

M. Kuleta-Hulboj

Prze-mieszczenia. Co wynika z wymian młodzieżowych dla relacji Polska-Izrael?

W: J. Piekarski, T. Pilch, W. Theiss, D. Urbaniak-Zajac (red.), *Edukacja społeczna wobec problemów współczesnego człowieka i społeczeństwa*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2010, s. 341-354.

Każdego roku do Polski przyjeżdża ok. 30-35 tys. młodych Żydów z całego świata¹. Zdecydowana większość spośród nich to uczestnicy tak zwanych izraelskich ‘delegacji’ czy podróży edukacyjnych (25-30 tys.). Ok. 7-8 tys. odwiedza Polskę uczestnicząc w Marszu Żywych (w niektórych latach ta liczba jest znacznie większa, np. w 60. rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau w Marszu uczestniczyło ok. 20 tys. osób)². Kilkuset, może nieco więcej młodych Żydów uczestniczy w innych programach, np. wymianie młodzieżowej. Znikoma liczba przyjeżdża do Polski indywidualnie, nie w zorganizowanej grupie.

Większość odwiedzających nasz kraj młodych Żydów przyjeżdża tutaj w określonym celu i z określonego powodu. Nie byłoby ich tu, gdyby nie fakt, że to w Polsce znajduje się najstraszniejszy symbol Zagłady europejskich Żydów; gdyby nie to, że Szoa dokonano tutaj. Topografia tych podróży obejmuje przede wszystkim Warszawę, Kraków, Oświęcim i były obóz Auschwitz-Birkenau, Lublin i były obóz na Majdanku, były obóz zagłady w Treblince oraz mniejsze miasta - dawne sztetle i centra przedwojennego życia żydowskiego³. Antropolog Jack Kugelmass twierdzi, że dla Żydów z całego świata odwiedzenie Polski, a w niej przede wszystkim dawnych obozów zagłady stało się niemal obligatoryjne – ta rytualna w zasadzie podróż jest niezbędnym dopełnieniem żydowskiej tożsamości⁴.

Przyjeżdżając na ziemię Holokaustu mają minimalny kontakt ze współczesną Polską. Nie spotykają się wcale – albo w bardzo ograniczonym stopniu – z młodymi Polakami, choć zaczyna się to powoli zmieniać dzięki usilnym staraniom zarówno po polskiej, jak i izraelskiej stronie. Jacek Olejnik z Mu-

¹ Szacunki Muzeum Historii Żydów Polskich (www.jewishmuseum.org.pl).

² Przez długi czas izraelskie ‘delegacje’ i Marsz Żywych były jedyną formą pobytów Izraelczyków w Polsce. Od kilku lat obraz ten zaczyna się zmieniać, przede wszystkim dzięki rozwijającej się turystyce indywidualnej, w tym biznesowej. W 1999 r. przyjechało do Polski ok. 32 tys. Izraelczyków. Z każdym rokiem ich liczba rosła – w 2007 r. było to już 78,2 tys. Dane za lata następne są jedynie szacunkowe, bowiem wszedł w życie układ z Schengen znoszący kontrole na granicach wewnętrznych państw członkowskich, można jednak powiedzieć, że co roku przyjeżdża do Polski więcej Izraelczyków. Zwiększają się nie tylko przyjazdy Izraelczyków do Polski w liczbach bezwzględnych, ale także udział Izraela w przyjazdach do Polski, choć nadal jest niewielki: 0,1% w 1996 r., 0,4% w 2006 r. Na podobnym poziomie plasuje się np. udział Bułgarii, Kanady, Finlandii, Hiszpanii czy Irlandii. Dochody z turystyki izraelskiej w Polsce szacowane były w 2007 r. na 72 mln zł, co stanowi 0,3% udziału w dochodach z turystyki ogółem. Oznacza to, że turystyka izraelska w Polsce nie ma w zasadzie żadnego znaczenia ekonomicznego dla naszej gospodarki (*Analiza turystyki przyjazdowej do Polski z Izraela* – raport Instytutu Turystyki przygotowany na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej w grudniu 2007 r.: <http://www.pot.gov.pl/dane-i-wiedza/badania-i-analizy/>), choć niewątpliwie jest niezwykle znacząca w wymiarze kulturowym i społecznym. Zwiększa się także liczba Polaków odwiedzających Izrael.

³ Zob. też *Analiza...*, op. cit.

⁴ J. Kugelmass, *Missions to the Past: Poland in Contemporary Jewish Thought and Deed*. W: P. Antze, M. Lambek [red.], *Tense Past: Cultural Essays in Trauma and Memory*, New York and London 1996. Zob. także: S. Kapralski, *Oświęcim: konflikt pamięci czy kryzys tożsamości?* „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2.

zeum Historii Żydów Polskich szacuje, że w 2007 r. mniej więcej 6 tys. izraelskich uczniów uczestniczących w podróżach edukacyjnych miała jakąkolwiek szansę na spotkanie z polską młodzieżą⁵.

Dla uczestników Marszu Żywych lub izraelskich 'delegacji' miejsca, które odwiedzają, a także grupowe ich doświadczenie, jest znacznie ważniejsze niż człowiek, którego można w nich spotkać. To miejsca szczególne, obciążone znaczeniami, o niezwykłym potencjale edukacyjnym i transformacyjnym. To także miejsca sporu, miejsca nieoczywiste i podatne na instrumentalizację.

Marsz Żywych: „paradygmatyczna pielgrzymka Zagłady”⁶

Marsz Żywych – masowy przemarsz z Auschwitz I do Auschwitz II-Birkenau zakończony uroczystą ceremonią upamiętniającą Zagładę pod pomnikiem w Birkenau – organizowany jest od 1988 r. w izraelski Dzień Pamięci o Holokauście (27. dnia miesiąca Nisan). Początkowo odbywał się co dwa lata, od 1996 r. corocznie. Uczestniczą w nim grupy młodzieży żydowskiej w wieku licealnym z Izraela i diaspory, głównie ze Stanów Zjednoczonych, którym towarzyszą przewodnicy, nauczyciele, Ocaleni, liderzy społeczności żydowskich, lekarze itp. Inicjatywa zorganizowania Marszu padła podczas rozmów członków społeczności żydowskiej z Miami z Avrahaemem Hirschsonem, izraelskim deputowanym, organizującym międzynarodowy quiz dla nastolatków dotyczący Zagłady. Jak pisze Baruch Oren Stier, żydowski edukator z Miami nie byli zainteresowani quizem, pragnęli natomiast zorganizować jakieś wydarzenie, które upamiętniałoby Zagładę oraz przekazywało młodzieży zarówno wiedzę o doświadczeniach Żydów w czasie Szoa, jak i o doniosłości powstania państwa Izraela. Marsz Żywych miał być takim właśnie wydarzeniem. Do jego głównych celów należy „przekazanie uczniom lekcji płynących z Zagłady i przygotowanie ich do wprowadzenia Żydów w przyszłość z przyrzeczeniem ‘Nigdy więcej’”⁷.

Marsz Żywych to znacznie większe i bardziej doniosłe przedsięwzięcie niż sam przemarsz, który jest – niezwykle znaczącym, symbolicznym, zauważalnym – ale tylko jednym z jego elementów. Pełny program Marszu obejmuje dwutygodniową wyprawę do Polski i Izraela poprzedzoną wielomiesięcznym przygotowaniem intelektualnym i emocjonalnym (wykłady, dyskusje, lektury, oglądanie filmów dotyczących Zagłady)⁸. Podczas tych dwóch tygodni zakwalifikowani do programu uczniowie przemierzają oba kraje w konwojach autokarowych, odkrywając przestrzeń żydowskiej historii i pamięci. Trasa obejmuje miejsca uświęcone/przeklęte, symboliczne, bardzo ważne dla izraelskiej i żydowskiej tożsamości. W Polsce uczestnicy Marszu odwiedzają Warszawę, Kraków, były obóz Auschwitz-Birkenau, inne dawne obozy zagłady oraz tereny byłych gett. Uczestniczą w rozmaitych symbolicznych ceremoniach upamiętniających mord popełniony na Żydach i zniszczenie żydowskiego

⁵ *Jaką Warszawę widzi wycieczka z Izraela?* „Gazeta Wyborcza” z 16 kwietnia 2009 r.

⁶ B. O. Stier, *Committed to Memory: Cultural Meditations of the Holocaust*, Amherst & Boston, 2009, s. 151.

⁷ Oficjalna strona Marszu Żywych: www.motl.org.

⁸ Szerzej zob. B. O. Stier, op. cit., s. 154 i nast., a także www.motl.org.

świata, a nierzadko sami te ceremonie inicjują i przygotowują. Podczas tygodnia spędzanego w Izraelu młodzież odwiedza między innymi Tel Awiw, Jerozolimę, Masadę, zaś ceremonie tam organizowane celebrują przede wszystkim powrót Żydów na arenę światowej historii w suwerennym, niepodległym państwie⁹.

B. O. Stier twierdzi, że Marsz Żywych zdominował w zasadzie całą kulturę „turystyki pamięci Zagłady”, jego struktura i plan podróży są bowiem paradygmatyczne zarówno dla większości tego rodzaju podróży do miejsc pamięci związanych z Szoa, jak i dla rozmaitych problemów czy pułapek związanych z ich skrajnymi formami¹⁰. Kalendarz, program i struktura Marszu mają budować silne więzi między uczestnikami a dziedzictwem żydowskim za pośrednictwem ideologii syjonistycznej. Marsz odbywa się w bardzo szczególnym czasie w całym roku, łącząc się symbolicznie zarówno z tradycyjnym żydowskim, jak i współczesnym izraelskim kalendarzem. Izraelski Dzień Pamięci o Szoa, w który odbywa się przemarsz z Auschwitz I do Auschwitz II-Birkenau, przypada 5 dni po świętach Pesach upamiętniających wyjście Żydów z Egiptu, niespełna tydzień przed Dniem Pamięci o Poległych Żołnierzach (3. dzień miesiąca Ijar) i 8 dni przed Dniem Niepodległości Izraela (5. dzień miesiąca Ijar). Kolejność świąt tworzy więc niemal ciąg przyczynowo-skutkowy: wyjście z niewoli egipskiej – życie w diasporze, rozproszeniu bez własnego państwa – Zagłada – walka o niepodległość – odzyskanie niepodległego państwa żydowskiego gwarantującego Żydom bezpieczeństwo i istnienie. Wszechobecne podczas Marszu i podróży po Polsce flagi Izraela oraz śpiewany przy każdej niemal ceremonii izraelski hymn ‘Ha-Tikwa’ symbolicznie zdobywają przestrzeń dla państwa, które w czasie upamiętnianych wydarzeń nie istniało.

Masowe, zrytualizowane, bardzo symboliczne upamiętnianie ofiar Zagłady w Birkenau w Dzień Pamięci o Szoa wraz z innymi ceremoniami odbywającymi się nawet kilka razy dziennie wzmacnia obecne wśród uczniów negatywne konotacje związane z Polską¹¹, która kojarzona jest niemal wyłącznie ze śmiercią i unicestwieniem żydowskiego dziedzictwa. Nawet pewne drobne wysiłki organizatorów, by zrównoważyć obrazy śmierci i życia podczas podróży po Polsce, nie przełamują tych asocjacji¹².

Plan podróży po Izraelu jest przeciwwagą i kontrastem dla upamiętniania śmierci w Polsce¹³. Obejmuje wiele punktów pełnych radości: zabawy, dyskoteki, zakupy, radosne świętowanie – czego podczas pobytu w Polsce nie ma. Są też oczywiście momenty bardziej refleksyjne i wzruszające, np. wizyta w Jad Wa-Szem, zwiedzanie Starego Miasta i Ściany Płaczu w Jerozolimie, ale to nie zmienia charakteru pobytu w Izraelu, który jest manifestacją żydowskiego życia. B. O. Stier opisuje np. maso-

⁹ B. O. Stier, op. cit., s. 153.

¹⁰ Ibid., s. 151.

¹¹ Por. ibid., s. 155-156.

¹² Ibid., s. 157 i nast. Do niedawna, jeszcze w latach 90., uczniowie podczas procesu przygotowującego do Marszu, otrzymywali jednostronny, negatywny obraz Polski, Polaków i relacji polsko-żydowskich w przeszłości, co pogłębiało ich i tak dość negatywne nastawienie oraz poczucie zagrożenia. Por. L. Weinbaum, *The Struggle for Memory in Poland*, Jerusalem 2001, s. 35.

¹³ B. O. Stier, op. cit., s. 164.

wą zabawę i świętowanie Dnia Niepodległości w izraelskiej bazie wojskowej – z syjonistycznego punktu widzenia trudno o lepszy symbol zabezpieczenia żydowskiej przyszłości i filozofii „Nigdy więcej”¹⁴.

Jack Kugelmass zauważa, że wizyta w Polsce jest właściwie „wkroczeniem w otchłań rozpacz”, zaś następująca po niej podróż do Izraela i zwiedzanie tego kraju w radosnym nastroju – to „doświadczenie wybawienia”¹⁵. Jego zdaniem żydowscy licealiści odwiedzając Auschwitz-Birkenau przechodzą przez świecki rytuał potwierdzający żydowską tożsamość diaspory, zaś przesłaniem Marszu jest w gruncie rzeczy ostrzeżenie przed zagrożeniami płynącymi z życia w diasporze i przeświadczenie o konieczności wzmocnienia żydowskiej solidarności przez wspieranie istnienia państwa Izraela¹⁶.

Marsz Żywych nie jest więc zwykłym upamiętnieniem Zagłady. Przybiera znamiona świeckiej, choć wypełnionej religijnymi konotacjami i symbolami pielgrzymki¹⁷ – wyprawy do miejsc dalekich, nasyconych znaczeniami, uświęconych i przeklętych zarazem, która przekształca i zmienia tych, którzy się na nią odważają¹⁸. Jest „symboliczną, mityczną podróżą z ciemności do światła, z niewoli do wolności, z wygnania do zbawienia – w suwerennym, niepodległym, narodowym państwie żydowskim”¹⁹. Te podróże często zwane są misjami²⁰ – ważnym i odpowiedzialnym zadaniem do spełnienia, narzędziem pozyskiwania nowych wyznawców świeckiej religii, które transformuje młodych ludzi niezaangażowanych w sprawy społeczności żydowskiej w dorosłych świadomych swej żydowskości, będących aktywnymi członkami społeczności współtworzącymi jej przyszłość. Uczniowie zatem podczas podróży – pielgrzymki – nie tylko potwierdzają swoją żydowską tożsamość, ale podlegają także procesowi tworzenia i definiowania jej, powracając do swojego codziennego życia z nowym statusem we wspólnocie²¹.

Izraelskie podróże edukacyjne – syjonistyczny rytuał przejścia?

Podobną, choć różniącą się w kilku istotnych aspektach formą zrytualizowanych „pielgrzymek pamięci” są izraelskie podróże edukacyjne, określane także mianem ‘delegacji’ uczniowskich. Organizowane są one na masową skalę od lat 80. XX w. przez izraelskie ministerstwo edukacji lub pod jego egidą przez prywatne agencje turystyczne. Wbrew rozpowszechnionej w Polsce opinii udział w nich

¹⁴ Ibid.

¹⁵ J. Kugelmass, op. cit., s. 211.

¹⁶ Ibidem. Por. także: S. Kaprański, op. cit.

¹⁷ O religijnym charakterze Marszu Żywych jako rytuału przejścia i rytuału pamięci szeroko pisze B. O. Stier, krytykując analizy J. Kugelmassa nie doceniającego ich religijnego fundamentu. Zob. B. O. Stier, op. cit., rozdz. 5. *Performing Memory. Tourism, pilgrimage, and the ritual appropriation of the past.*

¹⁸ Por. np. V. Turner, *The Center Out There: Pilgrim's Goal*. „History of Religions” 1973, nr 3; J. Young, *The Texture of Memory*, New Haven and London 1993, s. 144.

¹⁹ B. O. Stier, op. cit., s. 173.

²⁰ J. Kugelmass, op. cit. Por. także oficjalną stronę Marszu: www.motl.org.

²¹ B. O. Stier cytuje np. wypowiedź jednego z rabinów skierowaną do uczestników Marszu: „Bierzecie udział w pielgrzymce, której celem jest odzyskanie pamięci i odkrycie, kim jesteście i dokąd zmierzacie”. Op. cit., s. 174.

nie jest obowiązkowy – są zbyt drogie zarówno dla wielu rodzin, jak i dla administracji państwowej. Jednak ich popularność jest znaczna - do połowy 2005 r. uczestniczyło w nich 350 tys. izraelskich licealistów²². Ich sukces wiąże się ze zmianą sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Izraela, zmianą sposobu myślenia o Zagładzie i kształtu pamięci społecznej (przede wszystkim ze stopniowym kształtowaniem się ‘syndromu ofiary’)²³.

Wyjazd do Polski poprzedzony jest kilkumiesięcznym okresem przygotowawczym, w którym uczniowie zdobywają pogłębioną wiedzę o Zagładzie, odwiedzają izraelskie instytucje nauczające o Szoa, uczestniczą w spotkaniach z Ocalałymi, a także w spotkaniach z członkami poprzednich wizyt. W zasadzie wszystkie ‘delegacje’ wyglądają bardzo podobnie (wyjątkiem są podróże grup religijnych) – podróżują po Polsce w autokarowych konwojach w towarzystwie ochroniarzy, odwiedzają przede wszystkim dawne obozy zagłady i tereny byłych gett żydowskich i sztetli. Podobnie jak grupy Marszowe organizują wiele podobnych symbolicznych ceremonii w miejscach pamięci, słuchają opowieści Ocalałych i czytają wyminki z literatury Holokaustu.

Oficjalne cele tych podróży to: „ukazanie uczniom rozmiarów i prężności społeczności żydowskich żyjących w Polsce przed II wojną światową, a także negatywnych i pozytywnych aspektów relacji polsko-żydowskich w dziejach. To umożliwi uczniom doświadczenie i zrozumienie głębi dewastacji dynamicznego żydowskiego życia i nauczenie się doceniania bohaterstwa tych, którzy walczyli przeciwko nazistom. [...] Uczniowie pogłębią swą świadomość żydowskiego dziedzictwa i ich zobowiązań wobec państwa, a także zdobędą wiedzę o głównych żydowskich, syjonistycznych i humanistycznych wartościach. Program dąży także do pogłębienia zrozumienia czynników, które umożliwiły rozwój reżimu nazistowskiego, jego ideologii i zbrodni popełnionych przez ten reżim przeciw ludzkości. Powinno to wzmocnić świadomość konieczności budowy silnego i autonomicznego państwa oraz wpoić uczniom poczucie obowiązku walki w obronie demokracji i przeciwdziałania wszelkim formom rasizmu”²⁴.

W rzeczywistości rezultaty uczestnictwa w ‘delegacjach’ odbiegają nieco od oficjalnych założeń – np. zamiast wzmacniać wartości uniwersalne, wzmacniają wartości narodowe i syjonistyczne²⁵. Wielu autorów wskazuje także na ‘ukryty program’ tych podróży, który sprawia, że nie są procesem edukacji

²² Por. A. Barkat, *Youth trips to Poland*. “Haarec”, 4 maja 2005 r.

²³ Więcej zob. np. G. Ne’eman Arad, *Israel and the Shoah: A Tale of Multifarious Taboos*. “New German Critique” 2003, nr 90; D. A. Porat, *From the Scandal to the Holocaust in Israeli Education*. “Journal of Contemporary History” 2004, nr 4; J. Resnik, ‘Sites of memory’ of the Holocaust: *shaping national memory in the education system in Israel*. “Nations and Nationalism” 2003, nr 2; T. Segev, *The Seventh Million: The Israelis and the Holocaust*, New York 2000; I. Zertal, *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela*, Kraków 2010; Y. Zerubavel, *The Death of Memory and the Memory of Death: Masada and the Holocaust as Historical Metaphors*. “Representations” 1994, nr 45; eadem, *The Historic, the Legendary and the Incredible: Invented Tradition and Collective Memory in Israel*. W: J. R. Gillis [red.], *Commemorations. The Politics of National Identity*, Princeton-New Jersey 1996; a także M. Kuleta-Hulboj, *Pamięć – edukacja – dialog. Studium przypadku polsko-izraelskiej wymiany młodzieży*, Toruń 2009, r. 5.

²⁴ Za: A. Lazar, J. Chaitin, T. Gross, D. Bar-On, *A Journey to the Holocaust: modes of understanding among Israeli adolescents who visited Poland*. “Educational Review” 2004, nr 1, s. 190.

²⁵ J. Feldman, *Marking the Boundaries of the Enclave: Defining the Israeli Collective Through the Poland ‘Experience’*. “Israel Studies” 2002, nr 2.

historycznej ani zwykłymi wyjazdami studyjnymi, ale przedsięwzięciem politycznym i ideologicznym²⁶. Jackie Feldman określa je mianem „narodowych pielgrzymek” prezentujących dzieje Żydów według syjonistycznego paradygmatu „od zniszczenia do odrodzenia” (np. ceremonie zaczynają się kadiszem, żydowską modlitwą za zmarłych, a kończą Ha-Tikwą, hymnem Izraela; cała podróż kończy się pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie, skąd grupy udają się na lotnisko, by odlecieć do Izraela. Pomnik, który symbolizuje między innymi opór fizyczny wobec oprawców staje się niemal mitycznym portalem prowadzącym do Ziemi Obiecanej). Plan podróży, jego struktura i dynamika kształtują wśród uczestników obraz Polski jako umarłego żydowskiego świata, wielkiego cmentarza Żydów z diaspory. Przy czym, podobnie jak w przypadku Marszu Żywych, Polska nie jest obiektem szczególnego zainteresowania – w centrum znajduje się izraelska tożsamość narodowa²⁷.

Niewielki lub wręcz żaden kontakt z Polakami, wyraźne podkreślanie granic oddzielających grupę własną od zewnętrznego świata, obecność ochrony sugerująca potencjalne zagrożenie, ceremonie budujące poczucie wspólnoty, a także minimalizowanie zróżnicowania wewnątrz grupy własnej (np. przez podkreślanie znaczenia Szoa dla wszystkich Żydów, symboliczne utożsamianie społeczeństwa izraelskiego z diasporą w czasie Zagłady, czy praktykę jednakowych strojów/kurtek) stanowią ‘praktyki enklawy’ kreujące obraz świata podzielonego nieprzekraczalnymi granicami oddzielającymi „nas” od „nich”. W tym świecie Izrael staje się jedynym miejscem na ziemi zapewniającym Żydom bezpieczeństwo. Zdaniem J. Feldmana przekaz, który otrzymują uczestnicy, jest następujący:

My – Izrael – Ocalały – bezpieczeństwo – żydowska siła – ŻYCIE

Oni – Polska – gapie/prześladowcy w czasie Zagłady – niebezpieczny antysemityzm – żydowska słabość – ŚMIERĆ²⁸.

Główną funkcją według J. Feldmana nie jest edukacja, lecz pogłębianie świadomości i lojalności narodowej, przywiązania do narodu i państwa oraz gotowości do poświęcenia się. Uczniowie, którzy wyruszyli do Polski jako dzieci, wracają do Izraela jako silni, dojrzały, odpowiedzialni członkowie narodu, jako „świadkowie świadków” (*witnesses of the witnesses*), którzy niebawem staną się żołnierzami – gwarantami bezpieczeństwa żydowskiego państwa²⁹.

* * *

Zarówno Marsz Żywych, jak i izraelskie delegacje uczniowskie podlegają coraz głośniejszej krytyce. Głosy dezaprobaty napływają z różnych stron (z Polski, z Izraela, ze Stanów Zjednoczonych i in.) i dotyczą różnych aspektów obu programów. Podkreśla się, że są one przede wszystkim syjonistycznym projektem ideologicznym, a tylko w niewielkiej mierze programem edukacyjnym, który w dodatku radykalizuje młodzież, podsycy postawy nacjonalistyczne i syjonistyczne, a nie wzmacnia wartości

²⁶ Por. np. T. Segev, op. cit.

²⁷ J. Feldman, *Marking...*, s. 93. Por. Także T. Segev, op. cit., s. 478 i nast.

²⁸ J. Feldman, *Above the Death Pits, Beneath the Flag. Youth Voyages to Poland and the Performance of Israeli National Identity*, New York-Oxford 2008, s. 257.

²⁹ *Ibid.*, s. 255.

uniwersalnych³⁰. Klimat, który kreują te programy, może zdaniem krytyków prowadzić do ukształtowania się u uczestników mentalności „oblężonej twierdzy”, czyli uogólnionego przekonania, że świat zewnętrzny żywi wobec nich negatywne uczucia, dąży do ich zniszczenia i zawiera w sobie możliwość kolejnego holokaustu, co z kolei może prowadzić do poczucia, że wszelkie działania podejmowane przez Izrael w swojej obronie są usprawiedliwione³¹. Krytykuje się także pomijanie wielu stuleci żydowskiego życia w Polsce i marginalizowanie współczesnej diaspory w Polsce, oraz wskazuje na fakt, że tak skonstruowane przyjazdy młodych Żydów do Polski, izolowanych w gruncie rzeczy od polskiej młodzieży, pogarszają relacje polsko-żydowskie i polsko-izraelskie³².

Wymiana w cieniu pielgrzymek Zagłady

Pod wpływem coraz głośniejszej krytyki i dzięki niestrudżonym wysiłkom jednostek i niektórych środowisk w Polsce, Izraelu i Stanach Zjednoczonych oba programy zaczynają się powoli zmieniać³³. Od 1998 r. w Marszu Żywych uczestniczy polska młodzież – z każdym rokiem ten udział jest większy (w 2010 r. w Marszu wzięło udział ok. 7 tys. Żydów i 1,5 tys. Polaków). Zmieniła się forma i treść szkoleń dla przewodników grup izraelskich, coraz rzadziej można od nich usłyszeć stwierdzenia nieprawdziwe bądź wysoce jednostronne³⁴. Podróże grup żydowskich wzbogacane są w treści dotyczące żydowskiego życia w przeszłości i obecnie. Coraz częściej organizowane są także spotkania z młodymi Polakami – dotyczy to zarówno uczestników Marszu Żywych, jak również izraelskich podróży edukacyjnych.

Najczęstsze formy takich spotkań to kilkugodzinny, czasem całonocny program o charakterze integracyjnym realizowany w polskiej szkole średniej, prowadzony zwykle przez przeszkolonych trenerów. Tego typu programy organizowane są na przykład przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (dawniej Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli) we współpracy z Ministerstwem Edukacji, Kultury i Sportu Izraela, Instytutem Jad Wa-Szem i Instytutem Polskim w Tel Awiwie (projekt „Zachować Pa-

³⁰ A. Barkat, *Youth trips to Poland*. „Haarec”, 4 maja 2005 r.; J. Feldman, *Above the Death-pits, Beneath...*, op. cit.; idem, *“Roots in Destruction”: The Jewish Past as Portrayed in Israeli Youth Voyages to Poland*. W: H. E. Goldberg [red.], *The Life of Judaism*, Berkeley-Los Angeles-London 2001, ss. 156-171; R. Hammer, *Commemorations and the Holocaust*. W: D. G. Schilling [red.], *Lessons and Legacies II: Teaching the Holocaust in the Changing World*, Evanston 1998, s. 190; J. Kugelmass, op. cit.; A. Lazar, J. Chaitin, T. Gross, D. Bar-On, op. cit., s. 16; T. Segev, op. cit., s. 488 i nast.; B. O. Stier, op. cit.

³¹ J. Feldman, *Marking...*, op. cit., s. 105. Por. także: D. Bar-Tal, D. Antebi, D. Bar-Tal, D. Antebi, *Siege Mentality in Israel*. “Ongoing Productions on Social Representations” 1992, nr 1.

³² A. Barkat, op. cit.; M. Bilewicz, A. Ostolski, A. Wójcik, A. Wysocka, *Pamięć w kontekście międzyetnicznym: „trudne pytania” w kontaktach młodych Polaków i młodych Żydów*. „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 3.

³³ M. in. K. Y. Becker z Instytutu Polskiego w Tel Awiwie, A. Danzig – izraelski historyk szkolący przewodników grup izraelskich w Jad Wa-Szem, bohater filmu dokumentalnego „Czytając Sienkiewicza na pustyni Negew” (1999 r.) w reż. K. Bukowskiego; R. Szuchta – nauczyciel historii w LXIV Liceum Ogólnokształcącym im. S. I. Witkiewicza w Warszawie i współautor pierwszego w Polsce podręcznika i programu do nauczania o Zagładzie; Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (obecnie Ośrodek Rozwoju Edukacji), Forum Dialogu Między Narodami, Muzeum Historii Żydów Polskich. To tylko niektóre przykłady animatorów zmian, nie sposób wymienić wszystkich.

³⁴ *Jaką Warszawę...*, op. cit.

mięć. Historia i kultura dwóch narodów”); Muzeum Historii Żydów Polskich we współpracy z Forum Dialogu Między Narodami i Centrum Edukacji Obywatelskiej (program „PIYE – Jednodniowe Spotkania Młodzieży”); wreszcie przez coraz liczniejsze organizacje pozarządowe (np. wspomniane już Forum Dialogu Między Narodami, które organizuje spotkania z grupami żydowskimi przyjeżdżającymi do Polski od 1998 r.) czy same szkoły³⁵.

Celem rozpoczętego w 2002 r. programu „Zachować pamięć” jest przygotowanie nauczycieli z Polski i z Izraela do organizacji wspólnych spotkań młodzieży w czasie corocznych przyjazdów Izraelczyków w ramach ‘delegacji’. Przygotowania obejmują seminaria dla nauczycieli i przewodników grup, wizyty studyjne, nawiązanie kontaktu e-mailowego uczniów z obu krajów kilka miesięcy przed spotkaniem, zajęcia przygotowujące uczniów do spotkania i wizyty Izraelczyków w Polsce, wsparcie metodyczne dla nauczycieli itp. W 2008 r. w seminarium wzięli udział także edukatorzy ze Stanów Zjednoczonych. Niektóre spotkania przeradzają się w wymianę międzyszkolną – polscy uczniowie podróżują z rewizytą do Izraela³⁶.

„Jednodniowe Spotkania Młodzieży” organizowane są przez Muzeum Historii Żydów Polskich od 2007 r. Odbywają się na terenie szkoły, gdzie młodzież polska i żydowska uczestniczy w warsztatach tematycznych, panelach dyskusyjnych i spotkaniach z gośćmi. Organizowane są wspólne spacer, wydarzenia sportowe i kulturalne, zabawy muzyczne oraz zajęcia integracyjne. Całość prowadzona jest przez odpowiednio przygotowanych trenerów i nauczycieli³⁷.

Jak pokazują np. badania M. Bilewicza, nawet kilkugodzinne spotkania polsko-żydowskie mogą przynieść pozytywne rezultaty w zakresie poziomu wzajemnej sympatii i postrzeganego podobieństwa³⁸. Znacznie większy potencjał edukacyjny cechuje jednak bardziej rozbudowane projekty dążące do zbliżenia do siebie młodych ludzi z różnych krajów, bowiem „optymalny kontakt wymaga czasu na rozwinięcie przyjaźni”³⁹. Mam tu na myśli przede wszystkim głównie projekty wymiany młodzieżowej, którą można zdefiniować jako sytuację, w której grupa młodych ludzi odwiedza drugą grupę w jej kraju pochodzenia, z możliwością rewizyty⁴⁰. Modelową wymianę charakteryzuje podobny status uczestników, równość i wzajemność, wspólne cele i ich realizacja, wspólne spędzanie czasu i osobisty kontakt interpersonalny między uczestnikami. Dzięki odpowiedniemu, sprzyjającemu otwartości i dialogowi klimatowi, stworzeniu przestrzeni do dyskusji oraz możliwości lepszego poznania się i zaprzyjaźnienia, młodzi ludzie mają możliwość skonfrontowania swoich oczekiwań i obaw z rzeczywi-

³⁵ I znów trzeba zaznaczyć, że programów ‘spotkaniowych’ jest coraz więcej, nie sposób wymienić nawet większości z nich.

³⁶ Zob. www.polska-izrael.edu.pl.

³⁷ Zob. <http://www.jewishmuseum.org.pl/articles.php?miId=192&lang=pl> oraz http://www.dialog.org.pl/polskozydowskie_spotkania_mlodziyzy.html.

³⁸ M. Bilewicz, A. Ostolski, A. Wójcik, A. Wysocka, op. cit.

³⁹ T. Pettigrew, *Intergroup Contact Theory*. “Annual Review of Psychology” 1998, nr 1, s. 75.

⁴⁰ Szerzej na temat wymiany młodzieży zob. np. M. Kuleta-Hulboj, *Międzynarodowa wymiana młodzieży w perspektywie edukacji międzykulturowej (na przykładzie wymiany polsko-izraelskiej)*. W: E. Dąbrowa, U. Markowska-Manista [red.], "Między kulturami. Edukacja w wielokulturowej rzeczywistości", Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej/Wyd. Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom 2009.

stością, zadawania sobie wzajemnie najtrudniejszych pytań i otrzymywania na nie odpowiedzi. Podczas dobrze zorganizowanej wymiany może dojść do ukształtowania się empatii intelektualnej i emocjonalnej, co zbliża i sprzyja poprawie relacji międzygrupowych⁴¹.

Panorama wymian polsko-izraelskich nie jest przesadnie imponująca. Mimo tego, że od nawiązania relacji dyplomatycznych z Izraelem (1990 r.) i podpisania Umowy o Wymianie Młodzieży (1991 r.) minęło już sporo czasu, młodzieżowe projekty polsko-izraelskie, w tym wymiany, angażują niewiele osób rocznie. Szacunki są bardzo trudne z uwagi na znaczne rozproszenie tych inicjatyw, brak jednostki zajmującej się zbieraniem informacji o tego typu projektach, wielość możliwych źródeł finansowania i form organizacyjnych itp. Ostrożnie przyjmuję, że liczba uczestników w rozmaitych projektach wymiany polsko-izraelskiej sięga ok. 1000 osób rocznie, może kilkaset więcej.

Oficjalnie rządy obu państw dostrzegają wagę polsko-izraelskiej wymiany i współpracy młodzieżowej, co wyrażane jest w oficjalnych przemówieniach przy różnych okazjach, przez wiele lat nie towarzyszyły temu jednak żadne bardziej spektakularne działania (poza podpisywaniem rozporządzeń do Ustawy o Wymianie Młodzieży na kolejne lata). Próby zacieśniania stosunków między młodymi ludźmi z Polski i z Izraela pozostawały zatem głównie w gestii zaangażowanych w dialog polsko-żydowski jednostek, organizacji pozarządowych czy szkół. W 2008 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej utworzyło fundusz wspierający młodzieżowe projekty polsko-izraelskie, w tym wymianę szkolną i pozaszkolną. W tym samym roku z inicjatywy MEN i Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli powstała strona internetowa mająca w założeniach pełnić rolę platformy wymiany doświadczeń i publikowania informacji dotyczących wymiany i spotkań młodzieży z Polski i Izraela, a także bazy danych szkół zainteresowanych tą formą współpracy międzynarodowej (www.polska-izrael.edu.pl)⁴². Niestety, wnioskując na podstawie aktywności internautów, forumowiczów i zawartości strony oraz bazy szkół, trzeba przyznać, że strona nie spełnia postawionego przed nią zadania – po części być może z powodu jej niewielkiej reklamy, po części z racji niezbyt bogatej zawartości. W bazie szkół izraelskich nie ma żadnej szkoły – czy to wyraz braku zainteresowania współpracą, czy po prostu niewiedza o tej konkretnej inicjatywie wśród izraelskich nauczycieli i działaczy młodzieżowych? A jeśli szkoły izraelskie korzystają z dotychczasowych kanałów kontaktu z polskimi szkołami (np. uczestnicząc wspólnie w projekcie „Zachować pamięć”), to po co tworzyć bazę, z której nikt nie skorzysta? Inicjatywa chwalebna, ale czegoś zabrakło – determinacji? Konsekwencji? Zaangażowania?

Na szczęście dla wymiany polsko-izraelskiej całkiem pręźnie funkcjonują inicjatywy oddolne. Są one co prawda bardzo nieliczne, ale należy mieć nadzieję, że przy bardziej zdecydowanym wsparciu na szczeblu centralnym rozwiną się w interesującą przestrzeń polsko-izraelskiej współpracy.

⁴¹ W. G. Stephan, K. Finlay, *The Role of Empathy in Improving Intergroup Relations*. "Journal of Social Issues" 1999, nr 4.

⁴² Strona ta jest owocem zorganizowanych przez MEN konsultacji dotyczących internetowego wsparcia dla polsko-izraelskiej współpracy szkół i wymiany młodzieży. W 2008 r. odbyły się dwa spotkania, w których wzięli udział przedstawiciele organizacji pozarządowych, instytucji oświatowych, Urzędu m.st. Warszawy oraz MSZ i MEN. Miałam okazję uczestniczyć w jednym ze spotkań.

Jednym z takich projektów jest Izraelsko-Polskie Forum Dialogu, program wymiany studenckiej organizowany przez studentów z warszawskiej Szkoły Głównej Handlowej i Uniwersytetu w Tel Awiwie od 2001 r.⁴³. W tym roku odbyła się jego 10. edycja. W programie bierze udział kilkanaścioro studentów z Polski i z Izraela, którzy spędzają wspólnie tydzień w Izraelu i tydzień w Polsce, podróżując po swych krajach, zwiedzając najpiękniejsze i najbardziej znaczące miejsca, biorąc udział w licznych dyskusjach, spotkaniach, wykładach i warsztatach, a także po prostu znakomicie się razem bawiąc⁴⁴. Głównym celem programu jest „zacieśnianie współpracy między Izraelem a Polską przez tworzenie platformy porozumienia dla studentów obu krajów i wspólne przeciwdziałanie stereotypom, uprzedzeniom i fałszom, które na płaszczyźnie dziejów często powodowały spięcia i nieporozumienia pomiędzy naszymi narodami”⁴⁵.

Inne ciekawe projekty to wymiana studencka i licealna realizowana przez Muzeum Historii Żydów Polskich w ramach programu „PIYE Polskie Międzykulturowe Spotkania Młodzieży”. Pierwsza z nich umożliwia polskim studentom spędzenie 3 miesięcy na Uniwersytecie w Tel Awiwie, poznawanie historii, kultury, tradycji i współczesnej sytuacji Izraela. Uczestnicy mieszkają u izraelskich rodzin, dzięki czemu mogą nawiązywać bliskie kontakty z Izraelczykami i brać udział w ich codziennym życiu. Jak podkreślają organizatorzy, ważnym elementem programu jest współuczestnictwo w projekcie gromadzenia żydowskich pamiątek i dokumentów osobistych, który Muzeum Historii Żydów Polskich realizuje na terenie Polski i Izraela. Izraelczycy przyjeżdżają do Polski na dwutygodniowe programy studyjne, podczas których biorą udział w różnorodnych polsko-żydowskich warsztatach edukacyjnych i integracyjnych. Poznają również polską kulturę, miejsca ważne dla historii i teraźniejszości Polski i Izraela.

Wymiana licealna powiązana jest z innym projektem Muzeum, Polin Webfusion, w ramach którego uczniowie z Polski i Izraela na podstawie zebranych materiałów i wywiadów osobistych tworzą blogi internetowe poświęcone Sprawiedliwym wśród Narodów Świata (Polska) i Ocalonym z Zagłady (Izrael) oraz uczestniczą w warsztatach o historii mówionej. Zwieńczeniem projektu są wymiany młodzieżowe – uczestnicy spędzają po 10 dni w Polsce i Izraelu, mieszkając w swoich domach, razem podróżując i zwiedzając, dyskutując i nawiązując przyjaźnie. W 2009 r. w programie wzięło udział 72 uczniów z polskich i izraelskich liceów⁴⁶.

Trzeba podkreślić, że polsko-izraelska wymiana młodzieży rozgrywa się w przestrzeni określonej i zdefiniowanej przez Marsz Żywych i izraelskie podróże edukacyjne. Opisywane projekty wymiany konstruowane i realizowane są jako głos sprzeciwu i kontrpropozycja dla „narodowych pielgrzymek”. Trwają, podobnie jak przyjazdy grup żydowskich do Polski, 7-10 dni, uczestnicy podróżują po zwie-

⁴³ Zob. www.ipfd.pl.

⁴⁴ Więcej na temat Izraelsko-Polskiego Forum Dialogu, jego założeń, przebiegu i szczegółowych rezultatów uczestnictwa zob. M. Kuleta-Hulboj, *Pamięć...*, op. cit.

⁴⁵ Z wypowiedzi S. Pałaca, koordynatora VII edycji IPFD.

⁴⁶ Więcej o obu programach wymiany PIYE zob. na stronie Muzeum Historii Żydów Polskich: <http://www.jewishmuseum.org.pl>.

dzanych krajach autokarem, który okresowo staje się ich drugim domem. Program pobytu w Izraelu (z wyjątkiem wymiany studenckiej organizowanej przez Muzeum Historii Żydów Polskich) nie różni się w zasadzie od trasy, którą zwiedzają uczestnicy Marszu Żywych. Jerozolima, Tel Awiw, Masada, pustynna osada Beduinów, czasem Wzgórze Golan – to najważniejsze punkty programu.

Na tym jednak podobieństwa się kończą. Podstawowa różnica dotyczy oczywiście współuczestnictwa Polaków i Żydów w wymianie, którzy mieszkają razem w hostelach bądź swoich mieszkaniach, wspólnie podróżują, biorą udział licznych dyskusjach, wykładach, warsztatach integracyjnych, poznają także smak życia nocnego w Polsce i Izraelu. Kontakt i spotkanie młodych Polaków i Żydów jest istotą tego rodzaju inicjatyw.

Topografia polskiej części wymiany też tylko do pewnego stopnia przypomina topografię izraelskich podróży edukacyjnych i Marszu Żywych. Uczestnicy odwiedzają Warszawę, Kraków, Oświęcim, Lublin, czasem Łódź, zwiedzają tereny dawnych gett i obozów zagłady. Istnieje jednak kilka zasadniczych różnic: często podróżują także do Zakopanego, odwiedzają jeden albo dwa byłe obozy, a nie kilka, zwiedzają również miejsca wiążące się z nieżydowskim dziedzictwem i przeszłością Polski (np. Zamek Królewski, Muzeum Powstania Warszawskiego, Wawel, Gubałówka itp.). Do planu podróży zostają przez polskich organizatorów włączone miejsca ważne, wręcz ikoniczne dla Polaków, także takie, za pośrednictwem których Polacy chcą Izraelczykom coś przekazać, czegoś ich nauczyć – o sobie, o współczesnej i dawnej Polsce. W Muzeum Powstania Warszawskiego Izraelczycy dowiadują się o męczeństwie Polaków podczas II wojny światowej, odkrywają także nieznaną im dotychczas bardziej złożony, wielowymiarowy obraz przeszłości; zaś zwiedzając Zamek Królewski, Wawel czy inne najważniejsze zabytki odwiedzanych miast poznają polską, nie tylko żydowską historię. Pobyt w górach pełni po części funkcje rekreacyjne, dodając napiętemu programowi nieco „oddechu”, równie ważna jest jednak także inna jego rola – pokazanie walorów turystycznych kraju ma przede wszystkim przełamać dotychczasowy, dominujący wśród Izraelczyków, stereotypowy obraz Polski jako żydowskiego cmentarzyska, „nekropolii nocy i mgły”⁴⁷. Temu służą też rozmaite wysiłki organizatorów, by wymiana nie przekształciła się w kolejną żydowską pielgrzymkę czy „wycieczkę cmentarną”⁴⁸ – czasem dochodzi na tym tle do konfliktów⁴⁹.

Badania⁵⁰ pozwalają sądzić, że udział w wymianie młodzieżowej przynosi sporo pożytków zarówno w odniesieniu do relacji polsko-żydowskich, jak i w sferze rozwoju osobistego uczestników. Oddziałuje bardzo pozytywnie na zmianę obrazu Polski i Polaków wśród Izraelczyków, budzi zaintere-

⁴⁷ L. Weinbaum, op. cit., s. 5.

⁴⁸ Określenie stosowane przez moją rozmówczynię, koordynatorkę jednej z edycji Izraelsko-Polskiego Forum Dialogu.

⁴⁹ Moi rozmówcy stosunkowo często wspominali podejmowane przez Izraelczyków próby włączenia kolejnego byłego obozu zagłady do planu podróży, czemu sprzeciwiali się polscy organizatorzy. Zob. M. Kuleta-Hulboj, *Pamięć...*, op. cit., s. 161.

⁵⁰ Studium przypadku polsko-izraelskiej wymiany młodzieży – Izraelsko-Polskiego Forum Dialogu - prowadzone w latach 2005-2006. Zob. M. Kuleta-Hulboj, *Pamięć...*, op. cit. Nie można oczywiście uogólniać uzyskanych przez mnie wyników na inne programy wymiany.

sowanie Polską. Izraelczycy odkrywają, że Polska nie jest „przedłużeniem Auschwitz”⁵¹, ale zwykłym, normalnym krajem, który warto zwiedzić, krajem z interesującą przeszłością i teraźniejszością. Zdobywają wiedzę o polskiej historii i cierpieniu z czasów II wojny światowej. Ich dotychczasowy obraz Polaków jako antysemitów, ludzi zimnych i introwertycznych zmienia się nieco. Dostrzegają antysemityzm w Polsce, ale przestają go traktować jako postawę dominującą, podkreślają za to polską gościnność, otwartość, grzeczność i uprzejmość. Zarówno Izraelczycy, jak i Polacy dowiadują się wiele o przeszłości i teraźniejszości swych krajów, poznają odmienne punkty widzenia na różne sprawy i uczą się je akceptować, dostrzegają także rolę pamięci społecznej w kształtowaniu teraźniejszości zarówno w Polsce, jak i Izraelu. Zaczynają lepiej rozumieć siebie i partnera. Podróż do Polski i Izraela staje się zatem także indywidualną i grupową wędrówką prowadzącą do spotkania z samym sobą, ułatwionego przez spotkanie z Innym¹, choć początkowo dla niektórych miała być „pielgrzymką pamięci”, dla innych zaś – zwykłą studencką zabawą⁵².

Mimo tak obiecujących i pożądaných rezultatów wymiana polsko-izraelska nie zastąpi oczywiście izraelskich podróży edukacyjnych ani Marszu Żywych, które – mimo pewnych „skutków ubocznych” – realizują cele zbyt ważne dla społeczności żydowskiej w Izraelu i diasporze. Mogłaby jednak, na co mają nadzieję ludzie zaangażowani w proces poprawy relacji polsko-żydowskich, stanowić coraz bardziej znaczącą alternatywę czy uzupełnienie dla tych programów. A wtedy miejsca odwiedzane w Polsce przez młodych Żydów zamiast dzielić zaczęły być może łączyć.

⁵¹ Ibid.

⁵² Por. M. Kuleta-Hulboj, *Pamięć...*, op. cit., r. 6 i 7. Pożytki płynące z uczestnictwa w wymianie nie wyczerpują jednak całości rezultatów wymiany. Możliwe są także skutki negatywne, np. wzmocnienie uprzednich negatywnych opinii Polaków o Izraelczykach, co zaobserwowałam podczas moich badań.

Literatura

- Analiza turystyki przyjazdowej do Polski z Izraela* – raport Instytutu Turystyki przygotowany na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej w grudniu 2007 r.: <http://www.pot.gov.pl/dane-i-wiedza/badania-i-analizy/>.
- A. Barkat, *Youth trips to Poland*. "Haarec", 4 maja 2005 r.
- M. Bilewicz, A. Ostolski, A. Wójcik, A. Wysocka, *Pamięć w kontekście międzyetnicznym: „trudne pytania” w kontaktach młodych Polaków i młodych Żydów*. „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 3.
- J. Feldman, *Above the Death Pits, Beneath the Flag. Youth Voyages to Poland and the Performance of Israeli National Identity*, New York-Oxford 2008.
- J. Feldman, "Above the Death-pits and With the Flag of Israel Waving on High" - *The Structure and Meaning of Israeli Youth Missions to Poland of the Shoah*. W: H. Schreier, M. Heyl [red.], "Never Again!" *The Holocaust's Challenge for Educators*, Hamburg 1997.
- idem, *Marking the Boundaries of the Enclave: Defining the Israeli Collective Through the Poland 'Experience'*. "Israel Studies" 2002, nr 2.
- idem, "Roots in Destruction": *The Jewish Past as Portrayed in Israeli Youth Voyages to Poland*. W: H. E. Goldberg [red.], *The Life of Judaism*, Berkeley-Los Angeles-London 2001.
- R. Hammer, *Commemorations and the Holocaust*. W: D. G. Schilling [red.], *Lessons and Legacies II: Teaching the Holocaust in the Changing World*, Evanston 1998.
- Jaką Warszawę widzi wycieczka z Izraela?* „Gazeta Wyborcza” z 16 kwietnia 2009 r.
- S. Kaprański, *Oświęcim: konflikt pamięci czy kryzys tożsamości?* „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2.
- J. Kugelmass, *Missions to the Past: Poland in Contemporary Jewish Thought and Deed*. W: P. Antze, M. Lambek [red.], *Tense Past: Cultural Essays in Trauma and Memory*, New York and London 1996.
- M. Kuleta-Hulboj, *Pamięć – edukacja – dialog. Studium przypadku polsko-izraelskiej wymiany młodzieży*, Toruń 2009.
- M. Kuleta-Hulboj, *Międzynarodowa wymiana młodzieży w perspektywie edukacji międzykulturowej (na przykładzie wymiany polsko-izraelskiej)*. W: E. Dąbrowa, U. Markowska-Manista [red.], "Między kulturami. Edukacja w wielokulturowej rzeczywistości", Wyd. Akademii Pedagogiki Specjalnej/Wyd. Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom 2009.
- A. Lazar, J. Chaitin, T. Gross, D. Bar-On, *A Journey to the Holocaust: modes of understanding among Israeli adolescents who visited Poland*. "Educational Review" 2004, nr 1.
- G. Ne'eman Arad, *Israel and the Shoah: A Tale of Multifarious Taboos*. "New German Critique" 2003, nr 90.
- T. Pettigrew, *Intergroup Contact Theory*. "Annual Review of Psychology" 1998, nr 1, s. 75.
- D. A. Porat, *From the Scandal to the Holocaust in Israeli Education*. "Journal of Contemporary History" 2004, nr 4.

- J. Resnik, *'Sites of memory' of the Holocaust: shaping national memory in the education system in Israel*. "Nations and Nationalism" 2003, nr 2.
- T. Segev, *The Seventh Million: The Israelis and the Holocaust*, New York 2000.
- W. G. Stephan, K. Finlay, *The Role of Empathy in Improving Intergroup Relations*. "Journal of Social Issues" 1999, nr 4.
- B. O. Stier, *Committed to Memory: Cultural Meditations of the Holocaust*, Amherst & Boston, 2009.
- V. Turner, *The Center Out There: Pilgrim's Goal*. "History of Religions" 1973, nr 3.
- L. Weinbaum, *The Struggle for Memory in Poland*, Jerusalem 2001.
- I. Zertal, *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela*, Kraków 2010.
- Y. Zerubavel, *The Death of Memory and the Memory of Death: Masada and the Holocaust as Historical Metaphors*. "Representations" 1994, nr 45; eadem, *The Historic, the Legendary and the Incredible: Invented Tradition and Collective Memory in Israel*. W: J. R. Gillis [red.], *Commemorations. The Politics of National Identity*, Princeton-New Jersey 1996.
- J. Young, *The Texture of Memory*, New Haven and London 1993.